Sól ziemi, ?wiat?o?? ?wiata

S?owo, które w dzisiejszych czytaniach Pisma ?wi?tego przekazuje nam Bóg, jest bardzo sugestywne. W Ewangelii ?w. Mateusza Jezus przedstawia nam nasze powo?anie: by? sol? ziemi i ?wiat?em ?wiata.

Mamy by? sol?. Jak wa?na jest sól wie dobrze ka?dy, kto gotuje i spo?ywa posi?ki. Potrawa mo?e wygl?da? bardzo apetycznie, ale je?li nie ma w niej soli, nie smakuje. Podobnie dzieje si?, kiedy potrawa jest przesolona. My, chrze?cijanie, jeste?my sol?, je?li ludzie czuj? smak m?dro?ci, która pochodzi z konsekwentnego ?ycia nasz? wiar?.

Mamy ponadto by? ?wiat?em. W jaki sposób? Prorok Izajasz przedstawia drog? do tego celu, podaj?c równocze?nie kilka drogowskazów.

„Je?li u siebie usuniesz jarzmo” (Iz 58, 9b-14). Ka?dy z nas ci?gnie za sob? jakie? jarzmo: jarzmo swoich ambicji i przywi?za?, jarzmo swoich zmartwie? i l?ków. Kiedy Bóg staje si? dla mnie najwa?niejszy (a nie ja sam, nie moje plany, nie to, co chcia?bym osi?gn??), kiedy ufam w Jego opatrzno?? i w Jego mi?osierdzie, kiedy ludzie czuj?, ?e jestem cz?owiekiem wolnym, wtedy staj? si? dla nich ?wiat?em.

„Je?li przestaniesz grozi? palcem”. Bóg nie lubi tych, którzy ci?gle maj? pretensje do swoich bli?nich. Bogu podobaj? si? bardziej ci, którzy cz??ciej podkre?laj? dobro, które jest w ka?dym cz?owieku, i za to dzi?kuj?, lub upominaj? z mi?o?ci? w odpowiednim momencie, kiedy widz?, ?e dany cz?owiek post?puje niew?a?ciwie.

„Je?li przestaniesz mówi? przewrotnie”. Robimy tak nie tylko wtedy, kiedy przeklinamy, lecz równie? wtedy, kiedy mówimy ?le o innych za ich plecami.

„Je?li podasz twój chleb zg?odnia?emu i nakarmisz dusz? przygn?bion?, wówczas twoja ciemno?? stanie si? po?udniem i twe ?wiat?o zab?y?nie w ciemno?ciach”. Mi?o?? dzia?a podobnie jak elektryczno??. Kiedy w naszych mieszkaniach nie ma pr?du, nie ma te? ?wiat?a. Wtedy lodówka nie chodzi, pralka si? zatrzymuje, komputer ga?nie, ogrzewanie „wysiada”. Mo?na mie? najbardziej nowoczesne urz?dzenia, ale kiedy nie ma pr?du, to jakby ich nie by?o. A nawet gorzej, bo mog? si? popsu?.

Kiedy w relacjach mi?dzyludzkich nie ma mi?o?ci, wszystko ustaje. Jako pierwsze znika zaufanie. Wszystko traci sens. Najlepsze plany pozostaj? martwe – na papierze. Nie ma ?wiat?a i w tej ciemno?ci tak?e ludzie mog? ulega? zepsuciu.

Kiedy? w rozmowie z osobami, które bardzo kocham, podj??em dyskusj? dotycz?c? ich niew?a?ciwego – wed?ug mnie – zachowania. Nie zapanowa?em nad sob?, sta?em si? przyczyn? napi?cia i smutku. Zgas?o ?wiat?o, zamkn??y si? drzwi... Czu?em si? fatalnie i od razu zrozumia?em, ?e tego dnia s?o?ce nie mo?e zaj??, zanim nasze relacje nie zostan? odnowione. Ale jak je odbudowa?, kiedy emocje s? jeszcze tak ?ywe?

Modli?em si? za znajomych, zawiesi?em s?odycze na klamce ich domu, wys?a?em sms, przepraszaj?c za mój sposób reagowania. Potem stara?em si? powierzy? t? spraw? Panu Bogu i ze spokojem, wed?ug woli Bo?ej, wykonywa? jak najlepiej to, co by?o moim obowi?zkiem w kolejnych godzinach tego dnia. Po pewnym czasie otrzyma?em ich pocieszaj?cy sms. By? to znak, ?e moje pragnienie pojednania zosta?o przyj?te. Ich zachowanie te? si? poprawi?o. Mi?o?? wzajemna zacz??a na nowo kr??y? mi?dzy nami: wróci?o ?wiat?o i razem z nim rado?? ?ycia, swoboda poruszania si?, ch?? podejmowania wspólnych inicjatyw.

W tym ?wiecie tak ciemnym, bo nasyconym egoizmem, który oddala ludzi od siebie, jeste?my powo?ani, by budowa? i odbudowywa? dobre relacje, tworzy? now? kultur?, kultur? wzajemnego s?uchania, zaufania, przebaczenia.

Oczywi?cie, ludziom potrzebuj?cym pomocy trzeba da? chleb, ubrania, leki, ale u?miechem, rad?, pociech?, wolnym czasem trzeba obdarza? wszystkich bez wyj?tku.

Post?puj?c w ten sposób, b?dziemy sol? ziemi i ?wiat?em ?wiata, a ludzie b?d? chwalili Ojca naszego, który jest w Niebie. A je?eli z naszego powodu ludzie b?d? chwalili Boga, wtedy On, kiedy zawo?amy o pomoc, odpowie: „Oto jestem”.

ks. Roberto